



www.odfoundation.eu

W tym numerze:

Strajki pracowników firm naftowych w Kazachstanie: rośnie ryzyko polityczne kraju	2
Protesty pracowników firm naftowych: zwiększenie presji na organizacje społeczne i mass media	4



Od Redakcji

Szanowni Czytelnicy! Dziękujemy za Państwa zainteresowanie pierwszym wydaniem biuletynu informacyjno-analitycznego *The Kazakhstan insider*.

Celem naszej gazety jest informowanie osób zainteresowanych współpracą gospodarczą z Kazachstanem o zagrożeniach politycznych i społecznych, z którymi mogą zetknąć się w tym kraju. Niniejszy numer biuletynu został przygotowany przez dział analityczny Funduszu „Otwarty Dialog” (Lublin, Polska) i poświęcony jest tematowi protestów pracowników spółek naftowych w Zachodnim Kazachstanie.

Bezprecedensowe (jeżeli chodzi o skalę i czas trwania) strajki rozpoczęły się już w maju bieżącego roku, lecz do chwili obecnej nie wiadomo, w jaki sposób konflikt ten będzie rozwiązany. Jednocześnie, według danych spółki „KazMunaiGaz” (jej spółki-córki stały się epicentrum strajku), w ciągu 9 miesięcy 2011 roku wydobyto 9,207 milionów ton ropy, co stanowi o 7% gorszy wynik, niż w analogicznym okresie 2010 r. Więcej szczegółów dotyczących przyczyn i kontekstu strajków, a także ich konsekwencji społecznych znajdą Państwo w materiale: „Strajki pracowników firm naftowych w Kazachstanie: polityczne zagrożenia kraju wzrastają».

Mamy nadzieję, że nasze materiały pomogą Państwu w podejmowaniu bardziej świadomych decyzji i wskażą kierunki dalszej analizy sytuacji. Jesteśmy otwarci na Państwa uwagi i będziemy wdzięczni za propozycje kolejnych tematów naszych publikacji.

Fundacja
Otwarty Dialog
Ul. 3 Maja 18/4
20-078, Lublin
tel. +48 507 739 025

kz.insider@odfoundation.eu

Strajki pracowników firm naftowych w Kazachstanie: rośnie ryzyko polityczne kraju

Od ponad pięciu miesięcy trwają strajki pracowników przemysłu naftowego i gazowego w zachodnich regionach Kazachstanu. Dokładną analizę sytuacji – zarówno prawną, jak i faktyczną – przeprowadził poseł do PE Paul Murphy [1], który przebywał w Kazachstanie z oficjalną wizytą, jak również inni niezależni eksperci, obrońcy praw człowieka i działacze społeczni [2]. Ale zewnętrznemu i niedoświadczonemu obserwatorowi dość trudno jest dojść prawdy przy ogromnej liczbie faktów i ocen. Jeszcze trudniej jest zrozumieć kontekst tej sytuacji i jej ewentualne konsekwencje ekonomiczne, polityczne, a nawet geopolityczne. Kazachstan jest kluczowym krajem środkowej Azji, który ma bardzo silnych i wpływowych sąsiadów (m.in. Rosję i Chiny). Mocno odczuwalna jest również obecność jeszcze jednego strategicznego gracza – Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Niemniej jednak, w ciągu ostatnich 20 lat, odkąd krajem rządzi Nursułtan Nazarbajev, Kazachstanowi udało się osiągnąć stosunkową stabilizację nawet w tak konkurencyjnym otoczeniu. Zostało to jednak okupione wysoką ceną.

Stabilizację wewnętrzną zapewniono poprzez ograniczenie działalności niezależnych organizacji społecznych i zwiększenie kontroli nad przestrzenią informacyjną. Zewnętrzną równowagę osiągnięto poprzez udzielenie mniej więcej równego dostępu do wydobycia surowców firmom z najbardziej wpływowych państw w regionie. Lecz zakrojone na szeroką skalę protesty kazachstańskich pracowników firm naftowych, o których świat po raz pierwszy usłyszał w maju i które trwają do chwili obecnej, stały się papierkiem lakmusowym, który ujawnił kruchość takiej stabilizacji.

Przyczyną masowych strajków pracowników firm naftowych (epicentrum protestów były spółki „Karazhanbasmunay” i „OzenMunayGaz”, filie spółki „KazMunayGas”) są żądania poprawy warunków pracy (które bynajmniej nie zawsze spełniają normy bezpieczeństwa) oraz uzyskania sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę w trudnych warunkach i zrównania go do poziomu wyna-

godzenia pracowników zagranicznych.

Władze administracyjne spółki wydobywczej „Karazhanbasmunay”, gdzie protesty były najliczniejsze, nie spełniły żądań związku zawodowego pracowników i nawet nie zechciały prowadzić z nim dalszych negocjacji. Zamiast tego, z udziałem władz lokalnych i struktur siłowych, kilkakrotnie usiłowali stłumić strajk, co spowodowało masowe starcia pomiędzy protestującymi a siłami bezpieczeństwa. Podobna sytuacja występowała również w przedsiębiorstwach „OzenMunayGaz” i „ERSAI Caspian Contractor” (współwłaścicielem tej ostatniej spółki jest włoska spółka holdingowa ENI), których pracownicy postanowili wesprzeć protesty swoich kolegów z firmy „Karazhanbasmunay”.

W kontekście rozumienia przyczyn i skutków takiego rozwoju wydarzeń, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwszą z nich jest reakcja władz centralnych i lokalnych. Drugą stanowi reakcja obywateli Kazachstanu z innych regionów, zarejestrowana w wynikach badań opinii publicznej i komentarzach pod materiałami o strajkach na portalach informacyjnych i społecznościowych.

Jeśli chodzi o reakcję władz, to na pierwszy rzut oka, zadziwia surowość i tendencyjność stanowiska, jakie one zajęły. Ani rząd, ani federacje związków zawodowych, ani Ministerstwo Ropy i Gazu, ani też Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie podjęły prób wystąpienia w roli mediatora w tym konflikcie, przez co jeszcze bardziej pogorszyły sytuację w regionie i zaostrzyły napięcia społeczne. Jeszcze dziwniejsze jest to, że zarówno władze rządowe, jak i samorządowe postawiły na ochronę interesów wyłącznie pracodawców, całkowicie ignorując opinię robotników, którzy stanowią jednocześnie najliczniejszą grupę wyborców.

Lecz sytuacja zaczyna być bardziej zrozumiała, kiedy dojdziemy do tego, czyje interesy są reprezentowane w przedsiębiorstwie pracodawcy. Od 2007 roku współwłaścicielami „Karazhanbasmunay” są firmy „KazMunayGaz”, która jest w 100% kontrolowana przez „Samruk-Kazyna” - kazachstańską firmę holdingową zarządzającą majątkiem

państwowym, a także chińska państwowa korporacja inwestycyjna CITIC Group. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Chiny były jednym z niewielu źródeł finansowania gospodarki Kazachstanu w kryzysowym roku 2009, a działalność władz lokalnych zależy w dużej mierze od chińskich sponsorów i lokalnych nakładów inwestycyjnych (które stanowią 30%-50% budżetu regionalnego) [3], to możliwe motywy władz lokalnych i centralnych stają się bardziej zrozumiałe.

Prawdopodobnie ważną rolę w tłumieniu konfliktów przez siły bezpieczeństwa odgrywa także fakt, że prezydent Nazarbaev lub jego zięć i prawdopodobnie następca Timur Kulibaev (który jest także przewodniczącym rady nadzorczej "KazMunayGas" i prezesem zarządu „Samruk-Kazyna”) nie chce dopuścić do stworzenia takich warunków, w których zorganizowane protesty społeczne mogłyby się upolitycznić i przyczynić się do powstania konkurencyjnych sił politycznych. Biorąc pod uwagę jego podeszły wiek, jak również najnowsze informacje o pogarszającym się stanie zdrowia prezydenta Nursultana Nazarbaeva (która wywołuje ożywienie wśród potencjalnych kandydatów na jego stanowisko), czynnik ten należy również rozważyć.

Jednak autorytarny styl rządzenia państwem, właściwa mu cenzura i ograniczenia niezależnej działalności społecznej mogą mieć tragiczne konsekwencje, które nie zawsze są od razu widoczne, a tym bardziej - przewidywalne. W szczególności, chodzi o wzmocnienie podziału w niejednorodnym społeczeństwie kazachstańskim ze względu na pochodzenie regionalne i etniczne oraz sytuację społeczną, czego jaskrawym przykładem jest reakcja obywateli tego kraju mieszkających w innych regionach na wydarzenia w zachodnim Kazachstanie.

Tak więc, według badań przeprowadzonych w największych miastach Kazachstanu przez Instytut Decyzji Politycznych (lipiec 2011) [4], ok. 30% respondentów wyraziło obojętność wobec strajku pracowników firm naftowych. Kolejne prawie 30% stwierdziło, że wynagrodzenia pracowników spółek naftowych są i tak dość wysokie, a ich protesty są bezpodstawne, a 20,5% respondentów uważa protesty za „niebezpieczny precedens, który może służyć jako wzór do naśladowania." Najbardziej

sceptyczni wobec protestujących byli mieszkańcy regionów wschodnich i stolicy Kazachstanu, najbardziej przychylni okazali się mieszkańcy zachodniego Kazachstanu.

Jednocześnie, jak pokazuje analiza krytycznych opinii o protestujących pod felietonami w Internecie, większość krytyków nawet nie wie/nie bierze pod uwagę faktu, że zachodnia część Kazachstanu jest najbardziej konserwatywna, religijna i posiada swoją specyfikę. Większość rodzin to rodziny wielodzietne, żony w tych rodzinach nie pracują, a na utrzymaniu ojca jest jeszcze 3-5 osób. Również w zachodniej części Kazachstanu, gdzie jest bardziej rozwinięty przemysł, produkty są znacznie droższe niż we wschodniej części kraju (gdzie jest bardziej rozwinięte rolnictwo).

Brak wzajemnego zrozumienia pomiędzy przedstawicielami różnych regionów Kazachstanu zwiększa przepaść między nimi i przyczynia się do radykalizacji ich zachodniej części. W bieżącym roku miały miejsce już dwie eksplozje w pobliżu budynków rządowych (jedna - w zachodniej miasteczku Aktyube [5], gdzie zamachowiec-samobójca wysadził się w powietrze, a druga - w budynku Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego w Astanie [6]). Takie tendencje w dłuższej perspektywie mogą zagrozić wzrostem terroryzmu i separatyzmu, które wcześniej nie były typowe dla Kazachstanu.

Protesty kazachstańskich pracowników firm naftowych, rozpatrywane w kontekście regionalnej specyfiki, procesów politycznych i gospodarczych kraju, mogą wiele opowiedzieć. Ale jeszcze bardziej wywołują one pytania u wszystkich, którzy chcą żyć w tym kraju, inwestować w niego i współpracować z nim.

Referencje:

1. *On the oil workers strike in West Kazakhstan – in answer to Mr Bobrov* / <http://www.socialist-world.net/print/5223>
2. *Kanat Berentayev, „The strike of oil workers: analysis of causes and ways of resolution”* / <http://www.algadvk.kz/ru/wencountry/3144/>
3. *David Greene, “As China invests, many Kazakhs say: not too fas”* /

<http://www.npr.org/2011/06/07/136822829/as-china-invests-many-kazakhs-say-not-too-fast?ps=cprs>

4. *The protests of Mangistau oil workers make no difference to one third of the Kazakh society /*
<http://www.bnews.kz/ru/news/post/56422/>

5. *Kazakh City Hit By Suicide Blast, First Known Attack Of Its Kind /*

http://www.rferl.org/content/kazakhstan_suicide_bomber/24177028.html

6. *Blast Kills Two Outside Kazakh Security Service Building /*

http://www.rferl.org/content/blast_outside_security_service_building_kazakh_capital/24184422.html

Protesty pracowników firm naftowych: zwiększenie presji na organizacje społeczne i mass media

Protesty pracowników firm naftowych nie pozostawiły obojętnymi innych mieszkańców Zachodniego Kazachstanu, zaostrzyły stosunki między organami władzy, organizacjami pozarządowymi i niezależnymi mass mediami. Punktem kulminacyjnym konfliktu było aresztowanie i wyrok wydany w stosunku do działaczki związku zawodowego, Natalii Sokolovej, która została skazana na sześć lat pozbawienia wolności pod zarzutem wzniesienia sporów społecznych.

Natalia Sokolova pracowała jako prawnik związku zawodowego pracowników spółki naftowej „Karazhanbasmunay”. Przed ogłoszeniem wyroku, 8 sierpnia została ona dwukrotnie ukarana grzywną za zorganizowanie nieusankcjonowanych zgromadzeń w dniach 17 i 21 maja. Od nocy z 24 na 25 maja przez 8 dni przebywała w areszcie administracyjnym, a od 1 czerwca została zatrzymana w areszcie z powodu wstępnego śledztwa w sprawie karnej o wzniesienie nienawiści społecznej, które zostało wszczęte przez organy ścigania na podstawie wniosku dyrektora spółki „Karazhanbasmunay”, obywatela Chin, Yuan Mu.

Jednocześnie, jak twierdzi mąż Natalii Sokolovej, Vasiliy Chepurnov, po raz pierwszy żądania związku zawodowego dotyczące zwiększenia wynagrodzenia dla pracowników firm naftowych zostały wysunięte już w 2009 r., a podczas rozprawy zostały ujawnione dokumenty i notatki, które świadczą o tym, że jego żona żądała od pracodawcy wznowienia mediacji w celu rozstrzygnięcia kwestii spornych już w kwietniu bieżącego roku. Fakty te potwierdzają, że Natalia Sokolova przestrzegała wszystkich formalnych standardów bezkonflik-

towego rozwiązania sytuacji, lecz nie zostały one uwzględnione w sądzie, co spowodowało nowe niepokoje w środowisku protestujących pracowników firm naftowych.

O natychmiastowe zwolnienie Natalii Sokolovej zwróciła się międzynarodowa organizacja praw człowieka Freedom House, a znany piosenkarz brytyjski, Sting podjął decyzję o odwołaniu swojego koncertu w Kazachstanie po otrzymaniu informacji o represjach protestujących pracowników firm naftowych, która została mu przekazana przez organizację Amnesty International.

Po aresztowaniu Natalii Sokolovej nastąpiły zatrzymanie innych przedstawicieli ruchu związkowego i obywatelskich inicjatyw solidarności z protestującymi pracownikami firm naftowych. W dniu 17 sierpnia Akzhanat Aminov, działacz strajku pracowników spółki naftowej „OzenMunayGaz”, został skazany na jeden rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat. Dzień wcześniej, 16 sierpnia, na dziesięć dni został aresztowany lider organizacji młodzieżowej „Rukh Pen Til”, Zhanbolat Mamay, który właśnie wrócił z Moskwy, gdzie uczestniczył w mityngu oraz konferencji prasowej zorganizowanej w celu poparcia strajkujących pracowników firm naftowych w Mangistau.

Na dzień dzisiejszy, pod presją władz znajdują się: jeden z liderów związku zawodowego pracowników „Karazhanbasmunay”, Kunanysh Sisenbaev (doprowadzony do próby samobójczej, trafił do szpitala); aktywistka strajkujących pracowników „OzenMunayGaz”, Natalia Azhigalieva; polityk

opozycyjny Nuryash Abdreyмова (ukarana grzywną za udział w nieusankcjonowanym mitingu, pobita przez nieznaną sprawców przez Wydziałem Spraw Wewnętrznych miasta Zhanaozen); uczestnicy mitingu poparcia Natalii Sokolovej, Dmitry Tikhonov i Arman Ozhaubaev (aresztowani na 5 dni); dziennikarka gazety „Głos Republiki”, Zhanna Baytelova (aresztowana na 14 dni).

Oliwy do ognia niezadowolenia społecznego dołączyły także zabójstwa 18-letniej córki pracownika firmy naftowej, Zhansaule Karabalaevy, oraz działacza związkowego, 28-letniego Zhaksylyka Turbaeva, które, według protestujących, są związane z ich udziałem w strajkach. Całkiem niedawnym

wstrząsającym wydarzeniem była śmierć w nocy z 2 na 3 października byłego pracownika spółki „Ozenenergoneft”, 30-letniego Abaya Abenova. Jako przyczynę tragedii protestujący podają rozpaczliwą sytuację, w jakiej znalazła się większość z nich, ponieważ już od czterech miesięcy nie otrzymują oni wynagrodzenia.

W sumie, podczas strajków zostało zwolnionych co najmniej dwa i pół tysiąca pracowników spółek naftowych. Większość z nich będzie miała poważne problemy ze znalezieniem nowej pracy w związku z przyczyną i procedurą ich zwolnienia, co może znacznie nasilić napięcia społeczne w miastach Zhanaozen i Aktau.